

Mylisz o nowej elektronice? Kupujac za granicą mozesz sporo zaoszczedzić

Według danych CBOS, tylko w ub. r. niemal co drugi Polak robił zakupy w sieci. To dwukrotnie więcej niż jeszcze sześć lat temu. Jak obliczyła pracownia badawcza PMR, wartość handlu detalicznego w internecie w 2014 r. wyniosła prawie 27 mld zł. Dynamika wzrostu wskazuje, że w kolejnych latach ten wynik będzie regularnie poprawiany. Klienci najczęściej kupują elektronikę, odzież, książki i kosmetyki.

Polacy szukając niskich cen coraz częściej odwiedzają zagraniczne sklepy internetowe. Z danych systemu PayPal z 2013 r. wynika, że ok. 16 proc. rodaków kupujących w internecie swoje towary zamawiało z zagranicy. Jak obliczyła pracownia badawcza PMR, wartość handlu detalicznego w internecie w 2014 r. wyniosła już prawie 27 mld zł. Powód jest bardzo prosty – kupując np. elektronikę o wartości 2 tys. zł, w naszym portfelu może zostać kilkaset złotych więcej, niż w przypadku takich samych zakupów krajowych.

Sprzet elektroniczny z całego świata

Międzynarodowa porównywarka cen Idealo wskazuje, że najpopularniejszymi kierunkami zakupów w Europie są Niemcy, Włochy, Francja, Wielka Brytania i Hiszpania. Coraz częściej nie mamy problemów z przeglądaniem ofert, porównywaniem ich i finalizowaniem transakcji w największych sieciach handlowych, takich jak Amazon czy eBay. Warto zwrócić uwagę, że produkty, które kupimy w sklepach zarejestrowanych na terenie Unii Europejskiej, nie podlegają ocleniu. W takim przypadku do ceny produktu musimy doliczyć podatek VAT, który wynosi 23 proc. Istnieje jednak furtka, by zostać zwolnionym z tej opłaty. Aby tak się stało, wartość przesyłki, którą zamawiamy, nie może przekroczyć 45 euro. Paczka ma być niewielkich gabarytów (o tym, czy spełnia ten warunek, rozstrzygają celnicy), a jej zawartość ma być przeznaczona na własny użytek. Dodatkowo takie opakowanie powinno być oklejone opisem "gift", czyli prezent.

Bardzo popularne są również e-zakupy w sklepach ze Stanów Zjednoczonych i Azji. Zwłaszcza ta ostatnia wydaje się bardzo egzotycznym wyborem, mimo że sprowadzanie z elektroniki z tego kontynentu nie jest zbyt skomplikowane, a często okazuje się wręcz niezwykle opłacalne. Tu liderem sprzedaży, który zyskuje wielu klientów w Polsce, jest chiński AliExpress.

Przy zakupach w Stanach lub Azji musimy jednak pamiętać o możliwości nałożenia na nas dodatkowej opłaty w formie cła. Przy okazji zakupu elektroniki (np. aparatów fotograficznych, kamer video, konsol do gier czy telefonów komórkowych) jesteśmy jednak zwolnieni z konieczności jego uiszczenia. Podobnie rzecz ma się z przesyłkami, których wartość nie przekracza 150 euro. Naliczanie VAT-u i ewentualne zwolnienia z tego podatku obowiązują na takich samych zasadach, jak w przypadku zakupów dokonywanych w sklepach zarejestrowanych na terenie Unii Europejskiej.

Koszt wysyłki i sposoby płatności

Wiele osób wzbrania się zapewne przed zakupem elektroniki za granicą, obawiając się wysokich kosztów dostawy i długiego czasu oczekiwania na przesyłkę. Jeszcze kilka lat temu tak właśnie było. Dziś rzeczywistość jest zupełnie inna. Na Amazonie koszt wysyłki popularnego czytnika Kindle wynosi ok. 21 dolarów. Za dwa urządzenia zapłacimy już tylko 6 dolarów więcej, zatem najbardziej opłacalne są zakupy zbiorowe.

Z kolei eBay oferuje nam opcję wyświetlania ofert z darmową wysyłką, których nie brakuje. Nawet jeśli zainteresuje nas oferta, która nie zakłada opcji darmowej dostawy, średni koszt wysyłki np. telefonu komórkowego to ok. 60 zł. Przy zakupach na chińskim AliExpress dostawa najczęściej jest bezpłatna. Jest to jednak opcja, którą można polecić osobom bardzo cierpliwym. Dlaczego? Na paczkę możemy czekać nawet 30 dni. Uwaga! Przy niewielkiej dopłacie (ok. 40-60 zł) możemy skrócić ten czas nawet do 4-5 dni.

Zwroty i reklamacje

Najbardziej problematyczną przy e-zakupach za granicą, wydaje się kwestia zwrotów i reklamacji. Najczęściej gwarancja producenta obejmuje tylko jeden kraj. Jeśli okaże się, że musimy złożyć reklamację lub zwrócić towar, będziemy musieli porozumieć się ze sprzedawcą i wysłać mu go i prawdopodobnie za to zapłacić. Na szczęście coraz częściej sprzedawcy oferują pokrycie kosztów. Pomocną dłoń wyciąga również system płatniczy PayPal, który w przypadku otrzymania przez kupującego sprzętu uszkodzonego lub niezgodnego z opisem pokrywa koszty transakcji. W sporach z kupującymi pomocy udziela również Europejskie Centrum Konsumenckie, które oferuje obsługę w języku polskim.

Polacy nie powinni mieć też problemów ze zrealizowaniem płatności. Bardzo popularne stają się kantory internetowe. Największy w kraju serwis Cinkciarz.pl oferuje aż 24 waluty po atrakcyjnych kursach, lepszych niż bankowe.

” *Wymiana walut za naszym pośrednictwem to przede wszystkim wygoda i szybki czas realizacji przelewów. Gwarantujemy naszym klientom bezpieczeństwo transakcji i niskie ceny*

- mówi Piotr Kiciński, wiceprezes Cinkciarz.pl.

Ile zaoszczędzisz?

Ile zatem możemy zaoszczędzić na zagranicznych zakupach? Według badań przeprowadzonych przez IPSOS dla PayPal, kupując elektronikę w Chinach i Stanach Zjednoczonych zapłacimy za nią średnio 35 proc. mniej niż w polskich sklepach. Nie trudno policzyć, że nawet doliczając do tego stawkę VAT (23 proc.), przy sprzętach kosztujących ok. 2 tys. zł oszczędność może wynieść nawet kilkaset złotych. Prawdziwą gratką dla szukających okazji są jednak wyprzedaże i oferty specjalne. Obniżki, jakie można znaleźć w niemieckich, angielskich, amerykańskich czy chińskich sklepach potrafią sięgać nawet 50-60 proc. Obok takich okazji trudno przejść obojętnie.